

Sygn. akt VI ACa 2001/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Strobel

SO (del.) Tomasz Szanciło

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...) - T. L.

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 października 2016 r.

sygn. akt III C 934/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zobowiązuje pozwanego do opublikowania w najbliższym od uprawomocnienia się wyroku lub następnym po nim przygotowywanym do opublikowania numerze (...) w dziale (...), taką samą czcionką jak artykuł opublikowany w (...) pt. „(...)”, z nagłówkiem „Sprostowanie” tekstu sprostowania o treści: „W tekście „(...)” opublikowanym w (...) nieprawdą jest, że G. M. zajął ostatnie miejsce w konkursie na członka zarządu (...) w 2013 i dlatego nie został powołany. Konkurs został unieważniony i do oceny kandydatów nie doszło. Nieprawdą jest, że G. M., jako dyrektor (...) w Ś., zwolnił pracownika z powodu domagania się respektowania praw pracowniczych. Powodem zwolnienia było naruszenie przepisów bezpieczeństwa. G. M.”;**

b) **w punkcie drugim w całości w ten sposób, że koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI ACa 2001/16

UZASADNIENIE

G. M. pozwem skierowanym przeciwko redaktorowi naczelnemu (...) - T. L., wniósł o nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie. W tekście „(...)” w (...) zawarto nieprawdziwe i nieścisłe wiadomości nt. G. M., spółki (...), w której był on kiedyś udziałowcem (do 17.07.2012r.) i (...), w której zarządzie zasiadał do 1.10.2013r. Nieprawdą jest, że G. M. zajął ostatnie miejsce w konkursie na członka zarządu (...) w 2013 i dlatego nie został powołany. Konkurs został unieważniony i do oceny kandydatów nie doszło. Nieprawdą jest, że spółki z grupy (...) nie mają szans na odzyskanie pożyczek od (...), udzielonych w 2009 i 2011r. przez spółki kontrolowane wtedy przez zagraniczny kapitał ((...) A.S.). Pożyczki zostały zabezpieczone wekslem, zastawem rejestrowym na udziałach i na maszynie do reprofiliacji szyn, z opcją przejścia na własność. Spłata pożyczek jest obecnie regulowana porozumieniem z 4.09.2015r. Nieprawdą jest, że istniała możliwość wpisania G. M. lub firm z nim związanych do Rejestru Nierzetelnych Kontrahentów Grupy (...), gdyż umowy zostały należycie wykonane. Poza tym (...) miał w 2006 umowę z Zakładem (...), która nie należała wtedy do Grup (...), a (...) miała umowę w 2011 z (...), gdy nie partycypowała ona już w tym Rejestrze. Nieprawdą jest, że spółki (...) traciły na współpracy z firmami powiązаныmi kiedyś z G. M.. (...) wywiązał się z umów podwykonawczych. (...) wywiązała się z umowy z (...). Nieprawdą jest jakoby K. C. (1) mógł mieć jakiś związek z pozyskaniem w 2011r. zlecenia od (...) przez (...). Osoba ta przeszła na emeryturę w 2007r. Nieprawdą jest, że G. M. jako dyrektor lotniska w Ś. zwolnił pracownika z powodu domagania się respektowania praw pracowniczych. Powodem zwolnienia było naruszenie przepisów bezpieczeństwa. G. M.”

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że żądane sprostowanie pozbawione jest cech rzeczowości, powód zaś pod pozorem publikacji sprostowania zamierza budować przed czytelnikami swój pozytywny obraz i przywołuje informacje, które w ogóle nie zostały przedstawione w treści artykułu.

Wyrokiem z dnia 7 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu.

Sąd okręgowy ustalił, że w dniu 30 maja 2016 r. w numerze (...) czasopisma (...), którego redaktorem naczelnym jest T. L., ukazał się artykuł M. M. pt. „(...)”, stanowiący komentarz do powołania G. M. na członka Zarządu (...) S.A. Treść artykułu została przytoczona w uzasadnieniu sądu okręgowego.

W dniu 7 czerwca 2016r. pełnomocnik G. M., wystąpił do T. L. - redaktora naczelnego (...) o sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych wiadomości zawartych w powyższym artykule. Jak wskazał sąd okręgowy, do dnia zamknięcia rozprawy wnioskowane sprostowanie nie ukazało się. Redaktor naczelny tygodnika (...) nie przekazał powodowi pisemnego zawiadomienia o przyczynach odmowy sprostowania.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał, że wniesione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że termin z art. 31 a ust 3. prawa prasowego został w tej sprawie zachowany, zaś złożone przez powoda sprostowanie spełniało wymogi dotyczące formy pisemnej, sposobu złożenia oraz minimalnej treści, które zostały określone art. 31a ust. 1 pkt 3, 4, 6 i 7 prawa prasowego. Jak wskazał sąd okręgowy, przedmiotem postępowania w tej sprawie była ocena, czy redaktor naczelny (...) zasadnie odmówił opublikowania sprostowania.

W ocenie sądu okręgowego zgłoszone w tej sprawie żądanie sprostowania zawiera treści nierzeczowe i nieodnoszące się do faktów. Z tych względów odmowa zamieszczenia sprostowania była uzasadniona.

Jak wskazał sąd okręgowy, powód, domagając się sprostowania, kwestionował rzetelność materiału prasowego, nie odnosił się jednak wprost do powołanych w materiale prasowym źródeł, przedstawiał natomiast okoliczności irrelevantne dla oceny prawnej sprawozdania. W pkt 1, 2, 3, 4 i 5 sprostowania przywoływał swoje oceny wyrażone we

frazach „nieprawdą jest, że ...”. Łączył przy tym wybrane elementy twierdzeń o różnych faktach w poszczególne punkty sprostowania w sposób nie zawsze zrozumiały dla odbiorcy zaznajomionego uprzednio z lekturą spornego materiału prasowego. Podjął nieuprawnioną polemikę, zmierzającą do podważenia tez autora materiału prasowego przerzucając uwagę czytelnika na inne fakty, czym rozmywał sens poszczególnych twierdzeń ujętych w akapitach materiału prasowego. W dalszej kolejności sąd okręgowy odniósł się do poszczególnych fragmentów (żądań) sprostowania podnosząc, że są one nierzeczowe albo też odwołują się do faktów nie będących przedmiotem artykułu prasowego, którego dotyczy żądanie sprostowania. Sąd okręgowy akcentował również, że większość informacji zawartych w spornym artykule miała swoje źródło albo w wypowiedziach członków władz (...), albo też przeprowadzonych w (...) kontrolach i audytach. Ponadto, zdaniem sądu okręgowego, powód nie miał legitymacji czynnej w zakresie żądania sprostowania informacji dotyczącej innej osoby - K. C. (1).

Z tych względów sąd okręgowy uznał, że żądania powoda nie dają podstaw do zobowiązania pozwanego do opublikowania sprostowania o wskazanej przez powoda treści. Zarazem sąd okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 32 ust.5 prawa prasowego w tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian. Zakaz ingerencji w treść sprostowania odnosi się nie tylko do redaktora naczelnego, ale również do ewentualnych korekt sprostowania dokonywanych przez sąd. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 roku, I CSK 531/07, sąd okręgowy stwierdził, że uzupełnienie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się do wyrokowania ponad żądanie. To powód decyduje bowiem o treści sprostowania, którego opublikowania żąda. Z tych względów ewentualna zmiana w treści żadanego sprostowania byłaby zmianą merytoryczną, sprzeczną z intencjami, jakimi kierował się powód określając swoje żądanie w treści pozwu.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji skarżący podniósł zarzuty naruszenia art. 31a ust. 1 i art. 33 ust. 1 pkt 1, Prawa prasowego poprzez ich błędną wykładnię, zarzut naruszenia art. 33 ust. 1 pkt. 1 oraz ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawa prasowego poprzez ich błędne zastosowania. Skarżący podniósł również zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału dowodowego i oparcie oceny prawnej wyłącznie na subiektywnym odczytaniu poszczególnych wiadomości artykułu przez sąd lub odczytaniu wskazanym przez pozwanego, z pominięciem wiadomości odczytanych z artykułu przez powoda lub możliwych obiektywnie do odczytania przez każdego przeciętnego czytelnika.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest jedynie częściowo zasadna.

Nie można podzielić zasadniczych zarzutów w niej zwartych co do błędnej wykładni art. 31a ust. 1 i art. 33 ust. 1 Prawa prasowego dokonanej przez sąd okręgowy.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Artykuł 33 ust. 1 i 2 Prawa prasowego określa natomiast przypadki, w których redaktor naczelny odmawia lub może odmówić sprostowania. W myśl tych przepisów redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7, 4) zawiera treść karalną, 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania (art. 33 ust. 1). Natomiast redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: 1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej, 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2, 3) zawiera sformułowania powszechnie

uznawane za wulgarne lub obelżywe (art. 33 ust. 2). Odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji (art. 33 ust. 3). Redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań. W przypadku nadesłania poprawionego sprostowania termin określony w art. 31a ust. 3 liczy się od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach (art. 33 ust. 4).

Stosownie do art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym z art. 32 ust. 1 – 3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

Zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa w tej sprawie było uznanie przez sąd okręgowy, że żądane sprostowanie jest nierzeczowe i nie odnosi się do faktów zawartych w publikacji będącej przedmiotem żądanego sprostowania. Tym samym w ocenie sądu okręgowego istniała podstawa przewidziana w art. 33 ust. 1 pkt 1 uzasadniająca odmowę dokonania żądanego sprostowania.

Ocenę sądu okręgowego należy w większości podzielić.

Jak wynika z przywołanych regulacji Prawa prasowego, żądanie sprostowania powinno dotyczyć nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Tym samym sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat konkretnej osoby. Powinno być ono wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, którą bohater tej wiadomości ocenia jako nieprawdziwą lub nieścisłą (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15).

Sąd okręgowy dokonał stosunkowo wąskiej wykładni przepisu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, podnosząc, że sprostowanie powinno odnosić się bezpośrednio do faktów zawartych w publikacji, nie może zaś stanowić polemiki z całym artykułem prasowym, bez wskazania konkretnych informacji sprostowanych, w szczególności zaś nie może mieć charakteru odpowiedzi na treść materiału prasowego. Za tak wąskim ujmowaniem przedmiotu sprostowania i przesłanki rzeczowości przemawia nie tylko wykładnia literalna i celowościowa wskazanych przepisów Prawa prasowego, ale również ich wykładnia historyczna. Wskazać należy bowiem, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), ustawodawca dokonał istotnej zmiany całej instytucji sprostowania. W miejsce poprzedniej konstrukcji „sprostowania i odpowiedzi” wprowadzona została znacznie węższa konstrukcja „sprostowania prasowego”. W szczególności w istotny sposób ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy tej konstrukcji – w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co do faktów, zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji oraz wypowiedzi polemicznych, stanowiących odpowiedź na opinie i oceny wynikające z materiału prasowego, wprowadzono możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałożył na redaktora naczelnego obowiązek odmowy sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego).

Bezzasadnie skarżący w zarzutach apelacji kwestionuje takie ujęcie przesłanki rzeczowości sprostowania. Wbrew wywodom skarżącego, nie jest wystarczające dla wypełnienia przesłanek sprostowanie stwierdzenie jedynie, że zawarte w sprostowaniu wypowiedzi są na temat, a więc odnoszą się do treści zawartych w publikacji będącej przedmiotem sprostowania. Tak szerokie ujmowanie tej przesłanki zamazuje bowiem istotną obecnie różnicę

pomiędzy przewidzianym w ustawie sprostowaniem, a pominiętą w aktualnym brzmieniu ustawy instytucją odpowiedzi prasowej. Z tych samych względów nie można podzielić wywodów skarżącego zawartych w zarzucie nr 3, które nadmiernie akcentują informacyjną funkcję sprostowania oraz określają sprostowanie jako „realną alternatywę dla wersji przekazu prasowego”. Sprostowanie powinno zawierać bowiem korektę wiadomości nieprawdziwych, nie zaś umożliwiać autorowi sprostowania prowadzenie polemiki z tekstem prasowym, z powołaniem się na funkcję informacyjną sprostowania. Trafnie natomiast skarżący w zarzucie nr 2 wywodzi, że kryteria odwołujące się do rzetelności i należytej staranności dziennikarza, a więc kryteria przewidziane w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, nie stanowią przesłanek warunkujących zasadność sprostowania prasowego. Zasadniczą funkcją sprostowania jest bowiem umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym, odniesienia się do prawdziwości tych faktów. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, choć niewątpliwie również taką funkcję pośrednio realizuje, co przewidziany przez prawo prasowej szczególny mechanizm pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony (zainteresowanego). Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars” umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące zainteresowanego. Trafne co do zasady wywody skarżącego zawarte w zarzucie nr 2 nie przekładają się jednak na okoliczności niniejszej sprawy. Sąd okręgowy bowiem rozstrzygając niniejszą sprawę nie opierał się na kryteriach „rzetelności i należytej staranności dziennikarskiej”. Sformułowanie dotyczące rzetelności dziennikarza w przekazaniu informacji, które faktycznie zawarte zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie odwołuje się jednak do kryteriów wskazanych w art. 12 Prawa prasowego. Cały kontekst wypowiedzi sądu pierwszej instancji wskazuje, że sformułowanie to użyte zostało w kontekście prawidłowego, to jest zgodnego z faktyczną treścią, zacytowania w artykule źródła podanej informacji prasowej. W istocie więc sąd okręgowy wywodził w tym zakresie brak zaprzeczenia w treści żądanego sprostowania prawdziwości informacji prasowej, która wskazywała na zarzuty postawione powodowi przez autorów sporządzonego w (...) audytu. Sprostowanie w tej części byłoby rzeczowe, gdyby powód twierdził, że informacje zawarte w raporcie sporządzonym w wyniku dokonanego audytu zostały nierzetelnie (to jest niezgodnie z treścią audytu) przekazane w materiale prasowym. Natomiast zawarta w treści żądania sprostowania polemika z wynikami przeprowadzonego audytu nie spełnia warunku rzeczowości.

Skarżący w apelacji, kwestionując rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, ponownie dokonał szczegółowej analizy poszczególnych fragmentów (żądań) sprostowania. Należy więc odnieść się do tych wywodów.

1) „W tekście „(...)” w (...) zawarto nieprawdziwe i nieścisłe wiadomości nt. G. M., spółki (...), w której był on kiedyś udziałowcem (do 17.07.2012r.) i (...), w której zarządzie zasiadał do 1.10.2013r.”

Fragment ten zawiera jedynie ogólne zaprzeczenie prawdziwości informacji zawartych w artykule stanowiącym przedmiot sprostowania. Nie może być tym samym uznany za wypowiedź rzeczową, która powinna wskazywać konkretne fakty – w ocenie zainteresowanego – nieprawdziwe. W istocie to ogólne stwierdzenie ma charakter polemiczny, manifestując ogólną niezgodę zainteresowanego na treści zawarte w spornym artykule.

2) „Nieprawdą jest, że spółki z grupy (...) nie mają szans na odzyskanie pożyczek od (...), udzielonych w 2009 i 2011r. przez spółki kontrolowane wtedy przez zagraniczny kapitał ((...) A.S.). Pożyczki zostały zabezpieczone wekslem, zastawem rejestrowym na udziałach i na maszynie do reprofilacji szyn, z opcją przejścia na własność. Spłata pożyczek jest obecnie regulowana porozumieniem z 4.09.2015r.”

Fragment artykułu prasowego, stanowiący przedmiot powyższego żądania, zawiera informacje zaczerpnięte z ustaleń poczynionych przez biuro kontroli wewnętrznej (...). Powód nie kwestionuje, że takie ustalenia w raporcie kontrolnym zostały poczynione. Nie kwestionuje również rzetelności (prawdziwości) przytoczenie tych informacji w materiale prasowym. W efekcie żądane w tym zakresie sprostowanie nie dotyczy treści materiały prasowego, który przywołuje jedynie ustalenia dokonane przez biuro kontroli wewnętrznej (...), a stanowi w istocie polemikę z tymi ustaleniami. Nie spełnia więc w tym zakresie przesłanki rzeczowości.

3) „Nieprawdą jest, że istniała możliwość wpisania G. M. lub firm z nim związanych do Rejestru Nierzetelnych Kontrahentów Grupy (...), gdyż umowy zostały należycie wykonane. Poza tym (...) miał w 2006 umowę z Zakładem (...), która nie należała wtedy do Grup (...), a (...) miała umowę w 2011 z (...), gdy nie partycypowała ona już w tym Rejestrze”.

Tak jak powyżej, wskazać należy, że kwestionowany fragment tekstu prasowego zawiera jedynie wnioski wynikające z audytu (...) przeprowadzonego w roku 2007. Co więcej w tekście prasowym wskazano – powołując się na treść tego audytu – że audytorzy „rekomendowali wpisanie M. i jego firmy do rejestru nieuczciwych kontrahentów (...)”. W efekcie treść żądanego sprostowania, wskazująca na brak możliwości dokonania takiego wpisu, odnosi się do treści, które w ogóle nie zostały zawarte w spornej publikacji. Tekst prasowy przywoływał jedynie opinię audytorów, nie twierdził natomiast, że wpis taki został dokonany lub był albo nie był możliwy. Żądanie sprostowania w tym zakresie nie spełnia więc przesłanki rzeczowości.

4) „Nieprawdą jest, że spółki (...) traciły na współpracy z firmami powiązanymi kiedyś z G. M.. (...) wywiązał się z umów podwykonawczych. (...) wywiązała się z umowy z (...).

Ponownie kwestionowany fragment artykułu wprost przytacza ustalenia poczynione przez biuro kontroli wewnętrznej (...). Zainteresowany nie kwestionuje samego faktu poczynienia tej treści ustaleń, ani też prawdziwości ich przytoczenia w tekście prasowym. Żądanie sprostowania nie koryguje więc informacji prasowej, a więc informacji o ustaleniach biura kontroli wewnętrznej, a stanowi jedynie polemikę z treścią tych ustaleń. Nie jest to więc rzeczowe sprostowanie informacji prasowej, a co najwyżej polemika z raportem biura kontroli (...). Wskazać należy ponadto, że fakt niezgody powoda na wnioski wynikające z tej kontroli został zaznaczony w samym materiale prasowym.

5) „Nieprawdą jest jakoby K. C. (1) mógł mieć jakiś związek z pozyskaniem w 2011 r. zlecenia od (...) przez (...). Osoba ta przeszła na emeryturę w 2007 r.”

Sprostowanie w tej części nie odnosi się wprost do treści materiału prasowego, w którym brak jest informacji stanowiących przedmiot żądanego sprostowania. Nie spełnia więc wymogu rzeczowości. Śródtytuł artykułu „(...)” stanowi natomiast ogólną ocenę wyrażoną w artykule, która dotyczyła niejasnych relacji, jakie łączyły powoda z K. C. (1). W tym zakresie artykuł prasowy ponownie przytacza fragment ustaleń audytu (...), z którego wynika, że w roku 2007 i wcześniej, spółki związane z M. niejednokrotnie występowały jako wykonawca lub podwykonawca prac zleczanych przez struktury podległe K. C.. Skarżący tych ustaleń nie podważa wskazując jedynie, że w roku 2007 jego wuj przeszedł na emeryturę i tym samym nie mógł w roku 2011 r. wykorzystywać swojego stanowiska w celu udzielenia zlecenia spółce (...). Żądanie w tym zakresie stanowi więc jedynie nierzeczową polemikę z treścią materiału prasowego.

Uwzględnić należy natomiast apelację powoda w pozostałym zakresie, to jest w zakresie dwóch następujących żądań zawartych w sprostowaniu – „Nieprawdą jest, że G. M. zajął ostatnie miejsce w konkursie na członka zarządu (...) w 2013 i dlatego nie został powołany. Konkurs został unieważniony i do oceny kandydatów nie doszło”. oraz „Nieprawdą jest, że G. M. jako dyrektor lotniska w Ś. zwolnił pracownika z powodu domagania się respektowania praw pracowniczych. Powodem zwolnienia było naruszenie przepisów bezpieczeństwa”.

Obydwa żądania dotyczą wprost informacji o faktach zawartych w artykule prasowym pozwanego. Pierwsze z nich zaprzecza informacji o zajęciu przez powoda ostatniego miejsca w konkursie na członka zarządu (...) w 2013 r. Drugie żądanie dotyczy wskazania przyczyn zwolnienia przez powoda pracownika lotniska w Ś.. Trafnie w tym zakresie skarżący podnosi, że w treści artykułu wprost wskazano, że powód zwolnił pracownika, będącego związkowcem, który domagał się respektowania praw pracowniczych. Oba żądania powoda odnoszą się więc bezpośrednio do faktów zawartych w materiale prasowym, wskazując na nieprawdziwość podanych informacji. Spełniają więc kryterium rzeczowości i w świetle przywołanej powyżej subiektywnej koncepcji sprostowania, podlegają uwzględnieniu. Nie można w tym zakresie podzielić wywodów prawnych sądu okręgowego, który uznał, że również powyższe dwa elementy żądania sprostowania zawierają treści nierzeczowe i nieodnoszące się do faktów. Trudno przy tym podzielić stanowisko sądu okręgowego, że w odniesieniu do pierwszego ze wskazanych żądań sprostowania powód nie

kwestionuje zawartego w artykule prasowym przytoczenia. Przytoczenie to bowiem dotyczy niekreślonego bliżej źródła w postaci „byłego członka władz (...)”. Przy powołaniu tak niedookreślonego źródła, którego istnienie nie może być w istocie zweryfikowane, podzielić należy stanowisko skarżącego, że informacja zawarta w artykule stanowi faktyczną część tego artykułu i podlega sprostowaniu w świetle Prawa prasowego. Brak bowiem w tym zakresie wyraźnego i jasnego dla odbiorcy przekazu, zgodnie z którym podane informacje stanowią jedynie przytoczenie faktów zawartych w innych źródłach, jak miało to miejsce w wypadku powoływania się w artykule na wyniki kontroli wewnętrznej w ramach (...), czy wyniki przeprowadzonego audytu. Nie można również podzielić oceny sądu okręgowego, który oddalając powództwo w zakresie drugiego ze wskazanych powyżej żądań, podniósł, że sprostowanie w tej części podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądowym. Wbrew wywodom sądu okręgowego, faktem podlegającym sprostowaniu w żądaniu powoda nie była sama okoliczność zwolnienia działacza związkowego, co ostatecznie uznano za wykroczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem, a przyczyna dokonanego zwolnienia. Trafnie w tym zakresie skarżący wskazuje, że z treści artykułu wynika, że powód, jako prezes lotniska w Ś. zwolnił działacza związkowego za domaganie się respektowania praw pracowniczych. W efekcie sprostowanie dotyczące wskazanej w artykule przyczyny zwolnienia podlega sprostowaniu w świetle Prawa prasowego.

Nie można również podzielić tej części wywodów sądu okręgowego, w której uznał on, że w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego i Prawa prasowego, nie jest dopuszczalna jakakolwiek modyfikacja żądania pozwu w sprawie o sprostowanie prasowe.

Stanowisko to nie znajduje podstaw. Przede wszystkim należy odróżnić dokonywanie przez sąd w treści sprostowania tak zwanych zmian redakcyjnych, w tym językowych i stylistycznych, od ingerencji merytorycznych. Możliwość dokonywania korekt w tym pierwszym zakresie nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie prawa prasowego, jak i w orzecznictwie. Z kolei w zakresie zmian merytorycznych podnosi się, że zasadniczo nie jest dopuszczalna zmiana tekstu sprostowania poprzez dodanie nowych elementów nie objętych żądaniem. Uzupełnianie tekstu sprostowania przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się do wyrokowania ponad żądanie. Odmiennie natomiast ocenia się sytuację, gdy sąd dokonuje korekty negatywnej treści sprostowania poprzez wykreślenia określonych zwrotów lub słów, bądź ich opuszczenie. Takie rozstrzygnięcie odpowiada uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Można wówczas przyjąć, że w odniesieniu do wykreślonych fragmentów sprostowania żądanie pozwu zostało oddalone. Analogiczna sytuacja występuje w wypadku, gdy sprostowanie, jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie, składa się z kilku części składowych, zawiera w istocie kilka żądań dotyczących różnych fragmentów tekstu prasowego. W takim wypadku uznać należy, że chodzi w istocie o kilka sprostowań, które zostały połączone w jeden tekst ze względów czysto technicznych. Sąd jest wówczas władny uwzględnić żądanie opublikowania tylko niektórych spośród tych sprostowań, a tym samym wykreślić z tekstu, który ma zostać opublikowany, fragmenty odnoszące się do określonych faktów.

Powyżej przedstawione stanowisko uznać należy za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego – zob. w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09.

Mając powyższe na uwadze oraz uznając żądanie powoda za zasadne w części, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie i częściowo uwzględnił wniesione w tej sprawie żądanie. Uwzględnienie żądania w części skutkowało zarazem koniecznością dokonania zmian redakcyjnych w treści sprostowania, tak aby ostatecznie ustalona treść stanowiła spójną redakcyjnie całość, stanowiącą przedmiot nakazanej publikacji sprostowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uznając, że częściowo jedynie uwzględnienie żądań powoda uzasadnia wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu.